



Parafia Ducha Świętego i NMP Matki Kościoła przy Osiedlu Piastów w Kędzierzynie-Koźlu

Boże Narodzenie 2005 r.

ISSN 1732-6885

Boże Narodzenie – kartki z kalendarza werblistów

Dom chleba dla każdego

Stajenka betlejemka wzbudza falę tęsknoty we wszystkich sercach. Wraz z Betlejem powraca w myśli odległe dzieciństwo. Wraz z Betlejem jawi się utracona czystość. Ludzie chętnie wracają jak dzieci przed stajenkę i źłódek, które przypominają im szopkę, gdzie na odrobinie siana pozostawionego przez syryjskich poganaczy wielbłądów narodził się Król królów.

Betlejem oznacza „dom chleba”. Boże Narodzenie ofiarowuje naprawdę każdemu człowiekowi chleb nadziei, miłosierdzia i pewności. Tak więc wobec wydarzenia, które dało początek chrześcijaństwu i niesie odrodzenie człowiekowi, każdy uświadamia sobie swoje ziemskie powołanie i własne nieśmiertelne przeznaczenie. I co roku historia zaczyna się na nowo w łagodnej poezji śniegu, gwiazd i dźwięku dud...

Wszyscy zapewne znamy jakąś Bożonarodzeniową kolędę, którą w dzieciństwie kołysała nas do snu matka.

Betlejem – do dom chleba dla każdego, źródło światła dla wszystkich, nieustanna obietnica braterstwa dla całego świata.

Święto odrodzenie człowieka

Z każdym Bożym Narodzeniem coś się w nas odradza. Nawet gdy wszystko zdaje się tonać dookoła i niekiedy lęk chwyta za gardło lub może któregoś wieczoru dopada nas rozpacz, to na jedno słowo „Betlejem” dokonuje się cud i powraca życie. Darownie jednak Bóg na każde Boże Narodzenie wraca między ludzi dobrej



woli, jeśli nie narodzi się naprawdę w naszych sercach. Choćbyśmy świętowali Boże Narodzenie kolędami i świeczkami, na niewiele się to zda, jeśli nie usłyszymy głosu Chrystusa w naszym wnętrzu i nie obudzi się nasze sumienie.

Trzeba, aby Boże Narodzenie nie stawało się świętem wspomnień i śpiewania kolęd przy romantycznych szopkach lub przy choinkach z bogatymi podarkami. Nawet w podeszłym wieku możemy odczuwać urok dalekiego dzieciństwa. I choćby się nam wydawało, że wszystko już stracone i że jedynie żal oraz wyrzuty sumienia pozostaną z nami, to zawsze przecież możemy odrodzić się w swoim sercu.



Kiedy w wieczór wigilijny swoje myśli i serca pochylamy nad Tajemnicą Wcielonego Słowa i wielbimy Boga za dar Jego Jednorodzonego Syna Jezusa Chrystusa, pełni wdzięczności i życzliwości składamy sobie wzajemne życzenia.

Niech narodzony w Betlejem Zbawiciel napełni serca radością, pokojem i nadzieją oraz zjednoczy wszystkich pielgrzymujących do domu Ojca. A obfite Boże błogostawieństwo na wszystkie dni Nowego Roku, niech wyprasza Święta Boża Rodzicielka Maryja.

Z wyrazami życzliwości i modlitewnej pamięci księży duszpasterze i redakcja



Przyszliśmy oddać mu pokłon

W niedzielę 25 listopada rozpoczęliśmy w kościele nowy okres liturgiczny zwany Adwentem. Jest to szczególny czas radoznego oczekiwania każdego chrześcijanina na przyjście Bożej Dzieciny. Dobrze jest, aby choć na chwilę oderwać się od codziennego życia pełnego niepokoju, stresu, zaganiania za rzeczami tak mało ważnymi. Taką okazję dały nam spotkania roratnie, które w naszej parafii odbywały się wczesnym rankiem o godzinie 6.30 i wieczorem



o godzinie 18. Duża grupa dzieci i młodzieży, ale i dorosłych podjęła w tym roku tą drogę, aby dać sobie szansę na ożywienie religijne własnego życia, życia w rodzinach i całej parafii. „Przyszliśmy mu oddać pokłon” – pod takim hasłem odbyły się XX Światowe Dni Młodzieży w Kolonii, w mieście gdzie znajdują się relikwie Trzech Mędrców. Tegoroczne roraty bezpośrednio nawiązywały do tego wielkiego

Niema Kolęda

Kto cię kolędo święta

Dzisiejszej nocy zanuci?

Czy roześmiane dziecka oczęta

W ramionach kochanej mamusi.

A może cała rodzina

W blasku świec przy choince

Gdy gwiazda, żłóbek, dziecina

Gdy wokół przyjazne ręce

Może ulecisz tej nocy

Z okien więziennych krat

Zdławiona, w szlochu, w niemocy

– Postuchaj to śpiewa twój brat

W starej zapadłej komórcie

Głos się kolędy rozlega

Przed rokiem bal na Barbórcie

Dzisiaj bez domu, bez chleba

Noc cicha, ciemna i mroźna

Ktoś siedzi choć wokół jest pusto

W tych oczach zagasta prośba

Zamarzył z kolędą na ustach...

Piotr Mazurek

Boże Narodzenie 2004 r.



wydarzenia, były podpowiedzią i przypomnieniem podstawowej prawdy chrześcijańskiej, że człowiek żyje po to by oddawać chwałę Bogu. Zadaniem tegorocznych Rorat było nauczyć ludzi z pokorą klękać przed Bogiem.

W pierwszym tygodniu roratnicy mogli się zapoznać z ciekawą legendą o Czwartym Królu, który ujrawszy gwiazdę na niebie zabrał cały swój majątek i wyruszył w drogę by znaleźć Nowonarodzonego Króla i oddać mu pokłon. Niestety jego droga na spotkanie z Jezusem była długa i pełna przygód. Na każdym kroku spotykał się z ludzkim nieszczęściem i tragedią, a że był królem pełnym dobroci i miłosierdzia umiał zatrzymać się nad każdym nieszczęściem i ofiarować każdemu pomoc. W taki oto sposób rozdał cały swój majątek i spotkał Chrystusa dopiero na Golgocie. Jednak spojrzenie Jezusa wynagrodziło mu wszelki trud, gdyż wiedział, że nie dar, który zabrał z sobą w drogę, lecz uczynki miłosierdzia, które uczynił na drodze miały prawdziwą wartość w oczach Jezusa.

Od drugiej Niedzieli Adwentu pojawił się Czwarty Król, który odtąd już nie był bohaterem spotkań jak w pierwszym tygodniu, lecz przewodnikiem opowiadającym o współczesnych świętych, błogosławionych i sługach bożych, których portrety codziennie pojawiały się na planszy przed ołtarzem. Ci wielcy święci, nieraz tak mało znani, stali się dla nas wzorem dla naśladowania. Ich życie nieraz bardzo krótkie, ale przepelnione miłością do Boga i bliźniego doprowadzało nas codziennie bliżej Żłóbka – „By oddać mu pokłon”. Drogi czytelniku a jak Ty przeżyłeś czas dany Ci przez Boga – święty czas Adwentu? Czy nie zmarnowałeś kolejnej szansy, aby zbliżyć się do Boga? Jak Ty osobiście oddasz Mu pokłon, gdy staniesz u Bożonarodzeniowego Żłóbka?

Piotr Mazurek

Zdjęcia **T. Kucharski**



Pójdźmy wszyscy do Stajenki

Boże Narodzenie, to święta określone powszechnie jako święta rodzinne. Na takie uroczystości, kiedy pojawiają się w domu mili goście, są wrażliwe szczególnie dzieci. Na pewno, mają dla nich znaczenie prezenty, ale chyba ważniejsza jest niecodzienna atmosfera życzliwości. Te najważniejsze przeżycia pozostają w pamięci na długie lata. Nie pamiętam z czasów dziecięcych prezentów, nie pamiętam, co bywało na stole wigilijnym. Nie było telewizora, nie słuchaliśmy kolęd z płyt. Nie pamiętam gorączki zakupów.



Pamiętam natomiast przygotowania choinki, ludzi zdążających nocą na pasterkę, a przede wszystkim wieczór po wigilijnej kolacji, kiedy ojciec zasiadał do pianina a wujek, mama, babcia i rodzeństwo kolędowało. Śpiewaliśmy kolędy i pastoralki na głosy. Dlaczego te właśnie przeżycia nie zatary się w pamięci? Myślę, że były po prostu najważniejsze.

Dzisiaj dla wigilijnej i świątecznej tradycji jest wiele konkurencyjnych zajęć. Zamiast piec z dziećmi pierniki, można pojechać do supermarketów i godzinami ganiać między półkami. Zamiast kleić z papieru ozdoby na choinkę, oglądać 2543 odcinek serialu. Zamiast kolędować, można puścić artystycznie wykonane kolędy z płyty.

Rodzinne więzi są nadwątlone nawet przy okazji tak bardzo rodzinnych świąt.

Nie rezygnujmy tak łatwo z tradycyjnego sposobu przeżywania Świąt i z tej rodzinnej atmosfery. Rodzina jest ostoją dla pojedynczej osoby i dla narodu. Nie bez powodu Jezus Chrystus podniósł małżeństwo do rangi sakramentu.

Młodzi, korzystajcie ze skarbnicy tradycyjnych obyczajów, jaką są dziadkowie i babcie. Niech prowadzą wnuki do stajenki, aby mogły zaczerpnąć z ducha bożej miłości, ze źródła wszelkich łask.

Konserwatysta

Dzieci Marii

Do grona Dzieci Marii aktualnie należy 14 dziewcząt. Oprócz nich jest jeszcze jedna kandydatka na Mariankę. Są to dziewczęta, które pragną naśladować Maryję, uczyć się od niej bycia dobrym i życzliwym dla każdego. Naszym świętem jest 8 grudnia – Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny. W tym dniu dziewczęta, należące do grona Dzieci Marii, odnawiają swoje przyrzeczenia, natomiast kandydatki składają je po raz pierwszy. Otrzymują także medaliki według stażu „Mariankiego”. Różnią się one od siebie kolorem wstążek, na których są zawieszane.



Spotkania rozpoczynamy modlitwą, po czym następuje część właściwa, na której czytamy i rozważamy Słowo Boże, omawiamy Święta Maryjne, śpiewamy różne pieśni. Resztę wolnego czasu spędzamy na dobrej zabawie. Głównym prowadzącym i naszym opiekunem jest ks. **Jarosław Krężel**, a animatorkami są **Renata Miśta** i **Mirela Nongiser**.

Maj oraz październik to dwa miesiące szczególnie poświęcone Maryi. W tych miesiącach staramy się gorliwie uczestniczyć w nabożeństwach poświęconych Maryi oraz stać na nich z naszym sztandarem.

8 grudnia, podczas czwartkowej Mszy świętej, 6 kandydatek złożyło pierwszy raz swoje przyrzeczenia Matce Boskiej, natomiast 12 dziewcząt, należących do Grona Dzieci Marii, odnowiło je. Po przyrzeczeniach ksiądz Jarosław wręczył każdej z dziewcząt, poświęcony w czasie Mszy, medalik.

Dziewczęta aktywnie uczestniczyły we Mszy świętej poprzez czytania, psalm, modlitwę wiernych, procesję z darami i poczet sztandarowy.

Dziewczęta, które pierwszy raz składały przyrzeczenie i otrzymały mały medalik z różową wstążką: **Michalina Giemza**, **Marta Szafranek**, **Marta Petryszyn**, **Katarzyna Ćwiek**, **Izabela Stenzel** i **Martyna Studzienna**.

Pozostałe Marianki odnowiły przyrzeczenia i otrzymały medaliki ze wstążkami, których kolor jest zależny od czasu przynależności do Marianek.



Po Mszy św. odbyło się krótkie spotkanie w salce, na które zostali zaproszeni rodzice dziewcząt, każda Marianka otrzymała dyplom oraz mały upominek.

Marianki szczególnie chciałyby podziękować księdzu Jarkowi za opiekę oraz czas, który Ksiądz dla nas poświęca. **Serdeczne Bóg Zapłać!**

Serdecznie zapraszam wszystkie dziewczęta, które chciałyby naśladować Maryję swoim życiem i które chciałyby należeć do Grona Dzieci Marii na spotkania, które odbywają się co tydzień we wtorek o godz. 16.30 w salce, w Caritasie na górze (zapraszamy te dziewczęta, które w następnym roku przystąpią do I Komunii Świętej i starsze).

Mirela Nongiser
Zdjęcia: **D. Kubny**

Święty Mikołaj w „Arce”

Zgodnie z prastarą tradycją, co roku w początkach grudnia, św. Mikołaj wyrusza w podróż, aby obdarować prezentami wszystkie dzieci. Czasem Święty wyręcza się dorosłymi; i tak parafianie ze „Stowarzyszenia pomocy kędzierzyńskiej Parafii Ducha Świętego i NMP Matki Kościoła w Bensheim-Lorasch” podążyli mu z pomocą przywożąc do Świetlicy Socjoterapeutycznej „Arka” ogromne świąteczne paczki.

Realizując plan „rodzina rodzinie”, nasi przyjaciele z Niemiec, oprócz starannie dobranych i zapakowanych podarunków, ofiarowali dzieciom znacznie więcej: wielkie, gorące serca.

Stowarzyszenie Rodzin Katolickich – Koło przy naszej parafii dziękuje wszystkim naśladowcom i pomocnikom św. Mikołaja.

SRK Przewodnicząca **Teresa Dulęba**



Zdjęcia **T. Kucharski**



Jubileusz 15-lecia nadzwyczajnych szafarzy

*Nie tak bystro płynie rzeka jak nam
prędko czas ucieka*

*Dzień za dniem, a rok za rokiem
Przemija niezwrótnym tokiem.*

Tak będziemy śpiewać kolejny już raz w ostatnim dniu roku. Będziemy wspominać minione wydarzenia i snuli plany.

Kiedy z okazji święta Chrystusa Króla, ksiądz proboszcz przypomniał, że 15 lat temu, 8 grudnia 1990 roku ksiądz arcybiskup Nossol upoważnił pierwszą grupę świeckich do posługi nadzwyczajnych szafarzy Komunii Św., byłem nieco zaskoczony tym, że upłynęło już tyle lat. Zaczęliśmy wspominać jak to było w tamtą zimową sobotę.

Z ogromną treścią i przejęciem szliśmy w procesji do opolskiej katedry. Byliśmy spięci i skupieni. W głowach kłębiły się myśli, zapewne u każdego inne, ale wydaje mi się, że dominującymi pytaniami były; czy jestem aby wystarczająco godny do sprawowania takiej posługi, czy dorosłem duchowo, czy sprostam, czy wytrwam. I chyba wielu z nas zrezygno-



wałoby, gdyby nie wsparcie i świadectwo kolegów. Z naszej parafii było nas wtedy siedmiu panów: **Karol Barth, Czesław Halemba, Jerzy Jaksiewicz, Tadeusz Kucharski, Bronisław Seemann, Hubert Szafarczyk, Jan Szagała.**

Mimo upływu czasu niektóre dylematy nadal nurtują duszę.

Czasem bywa trudno, kiedy idąc do chorego słyszymy uwagi obrażające Pana Jezusa, lub spotykamy się z ostentacyjną obojętnością wobec Najświętszego Sakramentu. Z drugiej strony jest to czas radosnej bliskości Pana Boga. Szczególnie umacnia nas życzliwość chorych, do których

chodzimy z Panem Jezusem. Zawsze czekają. Wtedy naprawdę czujemy, że poświęcony kawałek niedzieli nie był czasem zmarnowanym. A przez minione 15 lat takich odwiedzin w naszej parafii mogło być około 12000. Jeśli dodać do tego pomoc kapłanom w czasie liturgii to niebezpieczeństwa związane z rutyną są wielkie. Dlatego staramy się uczestniczyć w spotkaniach formacyjnych, przygotowanych dla nas lub dla innych wspólnot parafialnych. W tym względzie nieoceniona jest rola naszego opiekuna, księdza Proboszcza.

Może nie potrafimy sprostać wszystkim oczekiwaniom wiernych i tym, które stawia przed nami ta posługa. Również, po 15 latach, czas nadszarpnął nasze zasoby zdrowotne. Dlatego ośmielam się prosić, także w imieniu kolegów, o skromną modlitwę w naszej intencji, o siły duchowe i fizyczne.

Na koniec chcemy podziękować naszym rodzinom i bliskim za wsparcie duchowe i fizyczne, za wyrozumiałość, za troskę, poświęcony czas i związane z tym wyrzeczenia.

Bóg wam zapłać!

Jerzy Jaksiewicz

Po owocach ich poznacie

Dobiega końca praca Rady Parafialnej II kadencji wybranej na lata 2000 – 2005. Szeroki zakres spraw i problemów, którymi zajmowała się Rada w poszczególnych latach, był przedstawiany w rocznych sprawozdaniach na łamach naszej gazetki.

W omawianym okresie Rada odbyła 28 spotkań plenarnych. Częstotliwość tych spotkań i frekwencja na nich, w miarę upływu kadencji, miały tendencje spadkowe. Myślę, że było to spowodowane coraz mniejszą ilością spraw, które wymagały naszego zaangażowania, jak również coraz mniejszym zapalem niektórych członków Rady do konkretnej pracy.

Pomimo takiej sytuacji, zawsze byliśmy, jako Rada, gotowi służyć naszym zdaniem i pomocą w wielu sprawach, z którymi zwracał się do nas ks. Proboszcz, przewodniczący wszystkim naszym posiedzeniom.

W tym miejscu chciałbym podziękować ks. Proboszczowi za dobrą współpracę i cierpliwość w wysłuchaniu i realizacji naszych rad i pomysłów. Wszystkim członkom Rady, szczególnie tym aktywnym, serdecznie dziękuję za wszelki trud na rzecz naszej Wspólnoty.

„Po owocach ich poznacie” – sądzę, że wspólnie wykonaliśmy dużo dobrej roboty.

Bóg zapłać!

Nowej Radzie Parafialnej, która zostanie wybrana, życzę jak najlepszej współpracy z ks. Proboszczem, dla którego stanowi ona zespół doradców, i aby ta współpraca przyczyniała się do dalszego rozwoju naszej Wspólnoty w wymiarze duchowym i materialnym.

Szczęść Boże!

Przewodniczący Rady Parafialnej II kadencji
Tadeusz Kucharski

Wieczorny koncert

12 grudnia, po wieczornej Mszy św., w czasie której modliliśmy się w intencji nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. w 15 rocznicę ich powołania przez ks. biskupa oraz w intencji ustępujących członków Rady Parafialnej II kadencji, uczestniczyliśmy w koncercie chóru mieszanego **TRYL** z kościoła św. Katarzyny w Toszku.

Ks. proboszcz, dedykując ten koncert wszystkim szafarzom i dotychczasowym radnym, podziękował za ich zaangażowanie w życie Wspólnoty.

Chór, założony w 1996 roku i kierowany przez panią **Marię Garbal**, wykonał utwory religijne zarówno dawnych jak i współczesnych kompozytorów, w tym kolędy. Koncert spotkał się z bardzo ciepłym i serdecznym przyjęciem – nic dziwnego, gdyż o jego poziomie świadczą zdobyte nagrody i liczne występy zarówno w kraju jak i zagranicą.

Serdecznie dziękujemy ks. proboszczowi za zorganizowanie tego miłego spotkania.

Szafarze i radni II kadencji
Zdjęcia: **T. Kucharski**



Rodzina jest ogrodem

Obchody uroczystości Świętej Rodziny to okazja, by spojrzeć na Józefa, Maryję i Jezusa jako na PRAWDZIwą rodzinę, rodzinę ziemską, nie zaś – jak sobie czasem pobożnie wyobrażamy – nie z tego świata. To rodzina, która rozumie troski i niepokoje życia rodzinnego. Święta Rodzina to dla nas wzór rodziny zarazem świętej i prawdziwej, czyli: szanującej – zachęcającej – afirmującej – kochającej. Mówi się, że rodzina to ogród, w którym wyrosnie to, co się w nim zasieje. Zasianie tych czterech wartości da obfite żniwo życia rodzinnego. Przypominam sobie, że istnieje również prawo pola leżącego odlegiem. Prawo to głosi, że jeśli w ogrodzie nie posadzimy czegoś dobrego, to zawsze zarosnie on chwastami. Co roku w porze siewów musimy zasiać właśnie to, co ma wyrosnąć zgodnie z naszym życzeniem. Jeśli nie zasiejemy niczego cennego, niczego cennego też nie zbierzemy. Oto kilka propozycji do naszego ogródka:

- Rodzina, tak jak ogród, potrzebuje...
- czasu, uwagi i pielęgnacji,
 - słonecznego światła śmiechu i afirmacji,
 - deszczu trudności, chwili napięcia i niepokoju oraz poważnych dyskusji na ważne tematy,
 - przekopania stwardniałego gruntu: rozgoryczenia, zawiści, nie wybaczonych uraz.

W tym rodzinnym ogrodzie zaplanujcie obsianie siedemnastu grządek...

Na pięciu grządkach pory: pora na wytrwałość, pora na uprzejmość, pora na pochwałę, pora na pojednanie, pora na modlitwę;

Na czterech grządkach niezapominajki: nie zapominajmy być wierni w słowach i uczynkach; nie zapominajmy być niesamolubni; nie zapominajmy być lojalni; nie zapominajmy kochać się nawzajem;

Na trzech grządkach dynie: jedynie tłumić plotki; jedynie tłumić krytykowanie; jedynie tłumić obojętność;



Na pięciu grządkach przychodnik: przychodź na czas na szkolne przedstawienia, zbiórki harcerskie i mecze bejsbolowe; przychodź na zjazdy rodzinne; przychodź z lepszym nastawieniem; przychodź z nowymi pomysłami i determinacją, by je realizować; przychodź z uśmiechem.

Jeśli zasiejecie i będziecie pielęgnować te „ziarna wartości” w waszym rodzinnym ogródku, zbierzecie obfite żniwo prawdziwej, świętej rodziny.

Brian Cavanaugh

(Przedruk ze strony internetowej Pomoc Duchowa / www.adonai.pl)

V DIECEZJALNE SPOTKANIE KRWIODAWCÓW

Z okazji przypadających w listopadzie Dni Honorowych Dawców Krwi, w niedzielę dnia 27 XI br. w naszej parafii odbyło się V Diecezjalne Spotkanie Krwiodawców woj. opolskiego.



Spotkanie poprzedziła Msza św. w intencji krwiodawców, której przewodniczył i kazanie wygłosił ks. Wojciech Modelski, koncelebrzana przez księży Edwarda Bogaczewicza i Jarosława Krężel. Wzięły w niej udział władze Zarządu Okręgowego PCK w Opolu oraz delegacje i poczty sztandarowe z klubów HDK naszego województwa.



Po Mszy św. była okazja do honorowego oddania krwi, odbyła się również loteria fantowa i można było skorzystać z bezpłatnych badań poziomu cukru.

To już piąta w tym roku akcja honorowego oddawania krwi w naszej parafii, łącznie ofiarowano ponad 56 litrów tego leku ratującego życie.

Serdecznie dziękujemy wszystkim ofiarodawcom za ten bezcenny dar.

Prezes Parafialnego HDK

Mieczysław Ferdzyn

Zdjęcia: **D. Kubny**



Mamy swoją stronę internetową!

www.duchaswietego-kk.pl

Odwiedź ją – bo naprawdę warto.



Matka Teresa z Kalkuty

Oto stoję u drzwi i kołaczę...

To prawda, stoję u drzwi Twego serca dniem i nocą. Jestem tam, nawet kiedy nie słuchasz, nawet kiedy wątpisz, że to mógłbym być JA. Oczekuję na najmniejszy znak Twojej odpowiedzi, przynajmniej na wyszeptane zaproszenie, które pozwoli, abym wszedł.

Chcę, abyś wiedział, że kiedykolwiek mnie zapraszasz, przychodzę – zawsze i niezawodnie. Przychodzę cichy i niewidzialny, ale z nieskończoną mocą i miłością, przynosząc wiele darów MOJEGO DUCHA. Przychodzę z Moim miłosierdziem, z Moim pragnieniem przebaczenia i uzdrowienia Cię, z miłością do Ciebie ponad Twoje zrozumienie – miłością tak samo wielką jak ta, którą sam otrzymałem od Ojca („Jak Mnie umiłował Ojciec tak i JA was umiłowalem...” J 15, 9). Przychodzę – pragnąc pocieszyć Cię i dodać Ci siły, podnieść Cię i opatrzyć wszystkie Twoje rany. Przynoszę Ci Moje światło, aby rozproszyć Twoje ciemności i wszystkie Twoje wątpliwości. Przychodzę z Moją mocą, abym mógł nieść Ciebie i wszystkie Twoje problemy; z Moją łaską, by dotknąć Twego serca i przemienić Twoje życie z Moim pokojem, by uspokoić Twoją duszę.

Znam Cię na wskroś – wiem wszystko o Tobie. Policzyłem każdy włos na Twojej głowie. Nie ma nic w Twoim życiu, co by nie było dla mnie ważne. Przez lata podążałem za Tobą, zawsze kochając Cię, nawet w Twojej poniewierce. Znam wszystkie Twoje problemy. Znam Twoje potrzeby i zmartwienia. Znam Mi są również wszystkie Twoje grzechy. Jednak powtarzam, że Cię KOCHAM nie za to, co zrobiłeś lub czego nie zrobiłeś – kocham Cię dla Ciebie samego, za piękno i godność, które Mój Ojciec Ci dał, stwarzając Cię na swój własny obraz. To jest ta godność, o której często zapominałeś, to piękno, które zacieraleś grzechem. Ja Cię jednak kocham takim, jakim jesteś i przelałem nawet Moją Krew, aby Cię odzyskać. Jeżeli tylko poprosisz Mnie z wiarą, Moja łaska dotknie wszystkiego, co potrzebuje przemiany w Twoim życiu; dam Ci również siłę, byś uwolnił się od grzechu i wszelkiej niszczącej jego mocy.

Wiem, co kryje się w Twoim sercu – znam Twą samotność i wszystkie Twe zranienia, odrzucenia, osady, upokorzenia. JA zniosłem to wszystko przed Tobą i zniosłem to wszystko dla Ciebie, abyś również i Ty mógł dzielić Moją moc i zwycięstwo. W szczególny sposób znam Twą potrzebę miłości – jak bardzo pragniesz być kochany i pielęgnowany. Jakże często pragnałeś

nadaremnie, szukając tej miłości egoistycznie starając się wypełnić wewnętrzną pustkę przemijającymi przyjemnościami bądź grzechem, który tylko pogłębiał tę pustkę. Czy pragniesz miłości? „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy spragnieni jesteście...” (J 7, 37). Ja Cię zaspokoję i wypełnię. Pragniesz być otoczony czułością? Kocham Cię bardziej niż możesz to sobie wyobrazić – aż do śmierci na krzyżu – dla Ciebie.

PRAGNĘ CIĘ. Tak to jedyny sposób, w jaki mogę rozpocząć opisywanie Mojej



miłości do Ciebie: PRAGNĘ CIĘ. Pragnę Cię kochać i być przez Ciebie kochanym – oto jak drogim Mi jesteś. PRAGNĘ CIĘ. Przyjdź do Mnie, a wypełnię Twoje serce i uzdrowię Twoje rany. Uczynię Cię na nowo, dam Ci pokój, nawet we wszystkich Twych trudnościach. PRAGNĘ CIĘ. Nie wolno Ci nigdy zwątpić w Moje miłosierdzie, Moją akceptację Ciebie, Moje pragnienie przebaczenia, pragnienie błogosławienia Ci i życia Moim życiem w Tobie. PRAGNĘ CIĘ, jeżeli czujesz się nieważnym w oczach świata – to wiedz, że jest to w ogóle bez znaczenia. Dla Mnie, w całym świecie, nie ma nikogo ważniejszego od Ciebie. PRAGNĘ CIĘ. Otwórz Mi, przyjdź do Mnie, pragnij Mnie, daj Mi swoje życie – a udowodnię Ci jak bardzo ważnym jesteś dla Mojego Serca.

Czy nie zdajesz sobie sprawy z tego, że Mój Ojciec już posiada doskonały plan przemiany Twojego życia, poczynając od chwili obecnej? Ufaj Mi. Proś Mnie każdego dnia, abym wszedł i pokierował Twoim życiem – a uczynię to. Obiecuję Ci przed Moim Ojcem w niebie, że będę czynił cuda w Twoim życiu. Dlaczego miałbym to robić? – ponieważ PRAGNĘ CIĘ. Wszystko o co Cię proszę to to, byś całkowicie

powierzył Mi siebie. Sam natomiast zajmę się resztą.

Już teraz troszczę się o miejsce, które Ojciec Mój przygotował dla Ciebie w Moim Królestwie. Pamiętaj, że jesteś pielgrzymem, w tym życiu, zdążającym do domu. Grzech nigdy nie jest w stanie Cię zadowolić lub przynieść Ci pokój, którego poszukujesz. To wszystko, czego szukałeś poza Mną, uczyniło cię jedynie bardziej pustym, tak więc nie trzymaj się kurczowo rzeczy tego świata. Nade wszystko jednak nie uciekaj przede Mną kiedy upadasz, dajesz Mi radość bycia Twoim Zbawicielem. Nie ma niczego, czego nie mógłbym przebaczyć lub uzdrowić, więc przyjdź i ulżyj swojej duszy.

Nie ma znaczenia jak bardzo się oddałeś, nie ma znaczenia jak często zapominasz o Mnie, nie ma znaczenia ile krzyży nosisz w tym życiu. Jest tylko jedna rzecz, o której chcę, abyś zawsze pamiętał, jedna rzecz, która nigdy się nie zmieni: PRAGNĘ CIĘ takim, jakim jesteś. Nie potrzebujesz się zmieniać, by uwierzyć w Moją miłość, bo to będzie Twoja wiara w Moją miłość, która Cię przemieni. Zapominasz o Mnie, JA jednak szukam Cię w każdej chwili dnia i nocy. Stoję u drzwi Twego serca i kołaczę. Czy trudno Ci w to uwierzyć? Popatrz więc na Krzyż, popatrz na Moje Serce przebite dla Ciebie. Czyż nie rozumiałeś Mojego Krzyża? Wsłuchaj się ponownie w wypowiedziane tam słowa, ponieważ one mówią Ci wyraźnie dlaczego zniosłem to wszystko dla Ciebie: „PRAGNĘ...” (J 19, 28). Tak, PRAGNĘ CIĘ – jak werset, którym się modliłem, mówi o Mnie: „...na współczującego czekałem, ale go nie było i na pocieszającego, lecz ich nie znalazłem” (Ps 69, 21). Całe Twoje życie czekałem na Twoją miłość. Nigdy nie przestałem Cię kochać i pragnę, aby być kochanym przez Ciebie. W poszukiwaniu szczęścia próbowałeś wielu rzeczy. Dlaczego więc nie próbujesz otworzyć dla Mnie swego serca, właśnie teraz, o wiele bardziej niż kiedykolwiek przedtem?

Gdy tylko otworzysz drzwi Twego serca, gdy tylko podejdziesz wystarczająco blisko, wówczas usłyszysz Mnie, powtarzającego ciągle nie w zwykłych ludzkich słowach, lecz w duchu: „Nie ma znaczenia to, co uczyniłeś, kocham Cię dla Ciebie samego. Przyjdź do Mnie z Twoją nędzą i Twoimi grzechami, z Twoimi kłopotami i potrzebami, z całym Twoim pragnieniem bycia kochanym, JA stoję u drzwi Twego serca i kołaczę...Otwórz Mi, ponieważ CIĘ PRAGNĘ...”

Jezus jest Bogiem, dlatego Jego Miłość, Jego Pragnienie są nieskończone. On, Stworzyciel wszechświata, prosi o miłość swoich stworzeń. On pragnie naszej miłości... To słowo: „PRAGNĘ” – czy dźwięczy ono w naszych duszach?

„Kolejarze nie dajcie się dzielić
Bądźcie zjednoczeni”

Kolejarze na spotkaniu z pastorem

Z inicjatywy Katolickiego Stowarzyszenia Kolejarzy Polskich w dniach 12–13. 10.2005 r. miała miejsce pielgrzymka do Rud Raciborskich, Wisły i Cieszyna. Pierwszym przystankiem na naszym szlaku było Sanktuarium Matki Boskiej Pokornej w Rudach. Tu w kaplicy cudownego obrazu uczestniczyliśmy w Eucharystii, odprawionej przez ks. Edwarda. Po Mszy św. kustosz tego miejsca szczegółowo opowiedział nam jego historię i pokazał najbardziej interesujące, najcenniejsze zabytki. Nareszcie zobaczyliśmy jak wygląda Opactwo cystersów w Rudach i skąd się wziął kult Matki Boskiej Pokornej. Jesz-



Na stacji kolei wąskotorowej.

cze na chwilę wstąpiliśmy do skansenu Kolejki Wąskotorowej i wyruszyliśmy w dalszą drogę do Wisły. I choć Wisłę znał prawie każdy przed wyjazdem, to jednak miejsca które odwiedzaliśmy, większość uczestników widziała po raz pierwszy. W samym centrum Wisły, w kościele Ewangelicko – Augsburskim, spotkaliśmy się z pastorem, który w półtoragodzinnym wykładzie – dyskusji przedstawił nam historię powstania tego wyznania prote-

stanckiego, różnice kultu religijnego, zwyczajnie miejscowej ludności oraz proces zbliżania się kościołów protestanckiego i katolickiego w ostatnich latach. Atrakcją pierwszego dnia pielgrzymki był także wjazd kolejką linową na Czantorię i oglądanie panoramy Beskidu z czeskiej platformy widokowej. Niektórzy tego dnia zażyli jeszcze kąpieli leczniczej w Hotelu Gołębiowski. Noc spędziliśmy oczywiście w kolejowym ośrodku wypoczynkowym „Sosna”.

Drugi dzień naszej wędrówki rozpoczęliśmy od zwiedzania Rezydencji Prezydenta RP w Wiśle Czarnem, zbudowanej w latach trzydziestych minionego wieku. W drodze powrotnej zatrzymaliśmy się u zbiegu Białej i Czarnej Wiselki, gdzie znajduje się sztuczny zbiornik wody. Zbiornik ten, o powierzchni 40 ha i pojemności 4,5 mln metrów sześciennych, jest źródłem wody pitnej dla Wisły i jej okolic, a także stanowi zabezpieczenie przeciwpowodziowe. Nieco poniżej tego zbiornika zwiedzaliśmy hodowlę pstrąga potokowego, który po wyhodowaniu wypuszczany jest do Wisły. Stąd już tylko krok do Wisły Malinki, gdzie trwa budowa skoczni narciarskiej „dla następców Małysza” – tu też nikt z uczestników nie był wcześniej. Po południu uczestniczyliśmy we Mszy św. odprawionej przez naszego duszpasterza ks. Edwarda w miejscowym kościele. Przed wyjazdem do Cieszyna zwiedziliśmy jeszcze Muzeum Narciarstwa i oczywiście posiadłość Małyszów. Dawniej w Wiśle bywali: Bolesław Prus, Stanisław Reymont, Maria Konopnicka, byliśmy więc i my.



W skansenie kolei wąskotorowej.



Spotkanie z pastorem.



Na rynku w Cieszynie.

Odwiedziliśmy jeszcze Cieszyn, gdzie podczas zwiedzania Piastowskiego zamku Książęcego dowiedzieliśmy się o istnieniu rotundy romańskiej, której widok umieszczony jest na rewersie banknotu dwudziestozłotowego. I mimo, że wielu z nas miało ten banknot w kieszeni, to trzeba było tam być, żeby się o tym dowiedzieć.

Zbigniew Bar

Kolejarskie Świętowanie

Tradycją jest, że w miesiącu listopadzie kolejarze obchodzą swoje święto. Patronuje im Święta Katarzyna Aleksandryjska i Święty Rafał Kalinowski. Na tegoroczną XXII ogólnopolską pielgrzymkę kolejarzy na Jasną Górę, która odbyła się w dniach 5 i 6 listopada, zaprosił nas krajowy duszpasterz ks. Eugeniusz Zarębiński. Pielgrzymka odbyła się pod hasłem: „**Dziękczynienie za dar Eucharystii**” – **Dziękczynienie za pontyfikat Jana Pawła II**. Jakże moglibyśmy nie skorzystać z takiego zaproszenia. Liczną, bo dziewiętnastoosobową grupą wyruszyliśmy do Częstochowy. Nie zabrakło

naszego duszpasterza ks. Edwarda, który mimo licznych zajęć znalazł czas, aby nas wspierać, za co mu serdecznie dziękujemy.



25 listopada o godz. 19.00, w uroczystość św. Katarzyny modliliśmy się w kościele na Pogorzalcu. Ksiądz proboszcz Tadeusz Kall przewodniczył tym uroczystościom. Miłą niespodzianką sprawiły nam przedszkolaki z przedszkola Nr 11, które, mimo późnej pory, przysły złożyć nam życzenia i wystąpiły z krótkim programem przygotowanym wraz z przedszkolankami. Bóg Wam zapłać.

Następnego dnia o godz. 18.00 spotkaliśmy się na Eucharystii w naszym kościele. Towarzyszyły nam licznie przybyłe poczty sztandarowe. Ks. Edward, przewodnicząc uroczystościom, przedstawił wszystkim inicjatywę kolejarzy podjętą na

➔ **dokończenie na str. 8**

Książka dla każdego

Dobra, wartościowa książka uczy, rozwija, uwrażliwia i wychowuje. Mając to na uwadze w 1997 roku rozpoczęto działania mające na celu utworzenie biblioteki parafialnej. Gromadzono książki – przeważnie dary od osób prywatnych i bibliotek kościelnych.



Po kilku latach wolontariackich, żmudnych prac – w małym pomieszczeniu bibliotecznym zaczęło brakować już miejsca. Od października 2003 r. biblioteka została otwarta dla czytelników. Jest odtąd czynna w każdy poniedziałek – w godzinach 17⁰⁰ – 19⁰⁰.

W maju 2005 roku przejęto część księgozbioru Centralnej Biblioteki Caritas w Opolu – Filii z Gliwic. Jednocześnie biblioteka otrzymała nowe lokum, większe i bardziej przestronne. Otrzymała też regały i szafki katalogowe. Część zbiorów jest już skatalogowanych.

Od maja 2005 do listopada 2005 r. nowe książki były włączane do księgozbioru. Na tym etapie aktywną współpracę podjęły



wolontariuszki panie **Helena Stępak** i w miarę swych możliwości **Urszula Beer**.

Od samego początku spotkałam się z życzliwym przyjęciem, zarówno ks. Proboszcza, jak i czytelników, zwłaszcza odkąd zabrakło osiedlowej biblioteki.

Obecnie księgozbiór Biblioteki Parafialno-Caritasowej przy parafii p.w. Ducha Świętego i NMP Matki Kościoła liczy 2700 woluminów, posiada też kilkanaście kaset wideo oraz czasopisma. Największą część zbiorów zajmuje literatura piękna, historyczna, teologiczna, biblistyka, książki o tematyce pedagogiczno-psychologicznej, misyjnej, śląskiej oraz liczne poradniki. Mamy sporo książek o Studzie Bożym papieżu Janie Pawle II, jego homilie, a także dokumenty Kościoła. Staramy się stale powiększać księgozbiór przeznaczony dla dzieci i młodzieży. Każdy znajdzie tu coś dla siebie. Przybywa stale czytelników szukających konkretnych pozycji.

Biblioteka pragnie być parafialnym centrum kultury. Jest tu również niewielka czytelnia, gdzie można książki i czasopisma przejrzeć na miejscu.

Zapraszamy wszystkich do naszej parafialnej księżnicy, dorosłych, młodzież i dzieci. Sięgnijmy po dobrą powieść, poezję, poradnik, czy klasykę dziecięcą dla naszych pociech. Zgromadzone książki w pełni szanują chrześcijańską tradycję, wpływają pozytywnie na wybory moralne młodych ludzi.

Wartościowa książka pomaga żyć na co dzień, znaleźć rozwiązania często w trudnych sytuacjach życiowych.

Biblioteka ma zamiar na bieżąco informować parafian o stale rosnącym księgozbiorze i nowościach na łamach gazetki parafialnej i stronie internetowej parafii.

Grażyna Kochalska

W dniu 11 grudnia br., w ramach Niedzieli Dobrej Książki w naszej parafii, wraz z panią Heleną dyżurowałam w bibliotece, zapoznając parafian z księgozbiorem.

c. d. Kolejarskie Świętowanie

III pielgrzymce do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach. DAR Wdzięczności Dobremu Bogu za pontyfikat Jana Pawła II. A Dar ten, to mający powstać POCIĄG PAPIESKI – łączący Wadowice i Kraków Łagiewniki. W czasie Eucharystii zbieraliśmy ofiarę, którą dzięki naszemu duszpasterzowi przekazujemy na specjalne konto, wspierając w ten sposób zakup pociągu. Może Papież Benedykt XVI poświęci go w czasie przyszłorocznej pielgrzymki do Polski.



Następnego dnia odprowadziliśmy naszego kolegę, Aleksandra Kuśnierza, na miejsce wiecznego spoczynku i takim

ŚWIĘTO SŁUŻBY LITURGICZNEJ

Święto Chrystusa Króla jest zawsze bliskie sercu każdego ministranta. Jest to szczególnie dzień dla całej Liturgicznej Służby Ołtarza. W tym roku wigilia uroczystości Chrystusa Króla przypadała 19 listopada. Zawsze na Mszy wieczornej wszyscy ministranci odnawiają swoje przyrzeczenia, które złożyli przy wyświęceniu. Kandydaci, czyli chłopcy, którzy dopiero staną się ministrantami, składają przyrzeczenia, w których deklarują się, że chcą służyć Panu Bogu i księdzu. Otrzymują kołnierzyk na znak przyjęcia do Liturgicznej Służby Ołtarza. Obecni kandydaci to: **Tomasz Niesobski, Jakub Wykrętowicz, Gracjan Pajor, Michał Sadyk, Kacper Łabuda, Bartosz Fuchs, Michał Stypułkowski i Wojciech Bagier**. Chłopcy byli bardzo solidnie przygotowywani do służby i całej ceremonii przyjęcia. Spotykali się co tydzień, w sobotę na zbiórkach o 9,30 i uczyli się krok po kroku bycia ministrantem. Po półrocznym przygotowaniu rozpoczęli swoje pierwsze służby, będąc jeszcze kandydatami. Musieli cierpliwie czekać na Święto Chrystusa Króla, które w pełni pomogło im w zrealizowaniu postanowienia, czyli bycia blisko Boga przy ołtarzu.

Każdy ministrant bardzo poważnie przygotowuje się do tej uroczystości. Pomaga ona w zrozumieniu i przypomnieniu chłopcom jak ważną funkcję pełnią w Kościele.

Szymon Cała



smutnym akcentem zakończyliśmy tegoroczne obchody Święta Kolejarskiego.

Zbigniew Bar.



SPRAWOZDANIE RADY PARAFIALNEJ II KADENCJI ZA ROK 2005

Rada Duszpasterska II kadencji w 2005 roku odbyła 2 spotkania plenarne. Ponadto radni uczestniczyli w pracach grup ustalonych do rozwiązywania konkretnych problemów i realizacji zadań przyjętych przez Radę, jak również w pracach wspólnot, z których zostali powołani do Rady. Posiedzeniom Rady przewodniczył ks. proboszcz Edward Bogaczewicz.

Radni brali udział w zorganizowaniu i przeprowadzeniu 4 zbiórek parafialnych na budowę kościoła.

Najważniejsze sprawy, którymi zajmowała się Rada:

- wystrój wewnętrzny kościoła (posadzka w prezbiterium, ołtarz, ambonka, chrzcielnica, krzyż nad tabernakulum);

- przygotowanie do odpustu parafialnego;
 - przygotowanie procesji Bożego Ciała;
 - informacja o wykonaniu robót przewidzianych do realizacji w 2005 r.;
 - konsekracja kościoła w 2006 roku – misje święte;
 - strona internetowa parafii;
 - oświetlenie bryły kościoła i placu kościelnego;
 - liczenie wiernych (16.10. br.).
- Ponadto Rada omawiała i opiniowała:
- realizację elementów wystroju prezbiterium;
 - sprawy porządkowe i organizacyjne naszej Wspólnoty parafialnej;
 - zakończenie kadencji i wybór nowej Rady Parafialnej.

Serdecznie dziękuję za zaangażowanie w pracy wszystkim członkom Rady.

Bóg zapłać!

Przewodniczący Rady Parafialnej
Tadeusz Kucharski
Kędzierzyn–Koźle, 26.11.2005 r.

Pomoc Kościołowi na Wschodzie

W ramach kolejnej akcji pomocy Kościołowi katolickiemu na Wschodzie, w naszej parafii zebrano kwotę 1140 zł.

Wszystkim ofiarodawcom serdecznie Bóg zapłać.

PRZEŻYJMY TO WSPÓLNIE

Grudzień

25 Boże Narodzenie

- 14.30 Chrzty.
15.00 Msza św. w intencji rocznych dzieci.
31 17.00 Msza św. w intencji Parafian.

Styczeń 2006 r.

- 1 15.00 Msza św. w intencji Róż Różańcowych.
2 18.00 Msza św. zbiorowa za zmarłych z wypominków – I poniedziałek m-ca.
6 **Trzech Króli**
Msze św. 6.30, 8.00, 10.00, 16.30 w intencji Wspólnoty Krwi Chrystusa,
18.00 Msza św. zbiorowa za zmarłych, od uczestników pogrzebu – I piątek m-ca.
19.00 Msza św. w intencji Parafian.
8 11.30 Msza św. w intencji Parafialnego Zespołu Caritas.
9 18.00 Msza św. zbiorowa w różnych intencjach.
24 18.00 Msza św. w intencji Apostolatu Margaretka.

Luty

- 2 **Święto Ofiarowania Pańskiego**
Msze św. 6.30, 8.00, 10.00 w intencji Parafian i 18.00
3 18.00 Msza św. zbiorowa za zmarłych, od uczestników pogrzebu – I piątek m-ca.
4 8.00 Msza św. w intencji Wspólnoty Krwi Chrystusa.
5 15.00 Msza św. w intencji Róż Różańcowych.
6 18.00 Msza św. zbiorowa za zmarłych z wypominków – I poniedziałek m-ca.
11 Matki Boskiej z Lourdes – Światowy Dzień Chorych
Msze św. 6.30, 8.00 i 18.00 wszystkie w intencji chorych i cierpiących.
13 18.00 Msza św. zbiorowa w różnych intencjach.

Marzec

- 1 **Środa Popielcowa**
Msze św. 6.30, 8.00, 10.00, 16.30, 18.00, 19.30.

Z ŻYCIA WSPÓLNOTY PARAFIALNEJ

W rubryce tej pragniemy informować czytelników o radosnych i smutnych wydarzeniach z życia naszej wspólnoty parafialnej. Chrzty, śluby i inne sakramenty, ważniejsze jubileusze i uroczystości oraz pogrzeby, to istotne momenty w życiu każdego z nas, to ich suma stanowi o kondycji duchowej parafii.

Sakrament chrztu świętego

„Ja ciebie chrzczę w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego” – tymi słowami następujące dzieci zostały włączone we Wspólnotę Kościoła Świętego: Mateusz Kowalski, Kamil Sebastian Samburski, Magdalena Julia Kardasz, Anna Zofia Woszczyk, Kacper Bednarek, Julia Aneta Paproć, Piotr Hrynyszak, Jan Stanisław Bartczak, Tymoteusz Spadło, Adrian Anatol Sterko, Julia Katarzyna Rafalska, Kinga Osowska, Przemysław Józef China, Tomasz Budz, Jakub Grzegorz Cwynar, Wiktoria Cetkowska, Zofia Joanna Rapiejko, Grzegorz Krzysztof Sobkiewicz.

Bóg miłosierny daje odkupienie

Polecamy miłosierdziu Bożemu tych, którzy zasnęli w pokoju z Chrystusem w nadziei zmartwychwstania:

Marian Muszak I. 58
Stanisław Andruszczak I. 64
Agnieszka Rak z d. Król I. 32
Maria Zielińska I. 84
Halina Gorska I. 87
Stefania Liskowicz I. 73

Niech spoczywają w pokoju.

Katolicy! Szanujmy zwyczaje katolickie!

Wyrosliśmy z chrześcijaństwa. Korzenie Europy i Polski są chrześcijańskie. Wiekom praktykowania wiary towarzyszyły piękne zwyczaje, które na różny sposób wpisały się w przeżywanie okresów liturgicznych oraz świąt.

Szczególnie bogatym w różne zwyczaje, śpiewy jest adwent i czas Bożego Narodzenia. Jest to nasze bogactwo i naszym zadaniem jest katolickie zwyczaje pielęgnować.

Na przykładzie św. Mikołaja zobaczymy jak nieraz próbuje się je zniszczyć lub odrzec z wymiaru religijnego. W adwencie obchodzimy wspomnienie świętego Mikołaja, biskupa z Miry z Azji Mniejszej. Dobroć św. Mikołaja stworzyła zwyczaj obdarowywania się niespodziankami. Ktoś przebrany w szaty biskupie z mitrą, pastorałem obdziela innych darami. Dzieci nie bały się świętego Mikołaja, bo jest on przecież pełen dobroci, a towarzyszą mu aniołki.

Postać św. Mikołaja w latach 1960–1970 próbowano zastąpić „Dziadkiem Mrozem”. Polacy byli wtedy oburzeni, że komuniści wymyślili coś zastępczego. Okazuje się, że nie oni wymyślili „Dziadka Mroza”. I co ciekawe, trzeba nam sięgnąć aż do XVI wieku i do Marcina Lutera, żeby sprawę wyjaśnić. Duża część Europy stała się protestancka. Protestanci odrzucili kult świętych. Odrzucili również świętego Mikołaja i wszystkie zwyczaje z nim związane. Protestanci zaczęli zwyczaj obdarowywania się prezentami przynosić na Boże Narodzenie, argumentując, że to „Dzieciątka” przynosi prezenty.

Na przełomie XVII/XVIII wieku protestanci w miejsce św. Mikołaja wymyślili postać „Krasnala-Staruszka”, „Człowieka Zimy”, który miał spełniać to samo zadanie, co św. Mikołaj, ale nie mógł być świętym, więc był bez mitry, bez pastorału, bez insygniów katolickich. Stał się tworem baśniowym. Później do tej postaci dołączono inne baśniowe postacie: potworki, diabełki, które miały ludziom szkodzić i straszyć dzieci. Dołączono również pogański zwyczaj bicia różgą, na znak „błogosławieństwa płodności”. Z czasem te wymysły połączone z mitami



północnej Europy i stąd wywiedziono pochodzenie „Krasnala-Staruszka” z Laponii.

Radziecki „Dziadek Mróz” nie był więc pomysłem komunistów, ale kręgów protestanckich. Katolicy bardzo szybko przyjęli od protestantów ich zwyczaj „Dzieciątka” (szczególnie popularnego na Śląsku) i stąd obdarowują się prezentami 6 grudnia i w Wigilię Bożego Narodzenia.

Dzisiaj św. Mikołaj stał się symbolem interesów wielkich koncernów handlowych, którym jest obojętne czy to św. Mikołaj, czy to Krasnal – Staruszek, czy Dziadek Mróz – oby tylko „kręcił się interes”.

W obronie zwyczajów katolickich stanął papież Benedykt XVI w niedzielę 11.12. 2005 r., kiedy to przed modlitwą Anioł Pański przestrzegwał przed komercjalizacją okresu świątecznego. Powiedział: „okres świąteczny pada ofiarą komercyjnego zanieczyszczenia”. Odniósł się do zwyczaju budowania bożonarodzeniowej szopki. Według Ojca Świętego „budowa szopki, podjęta w domu, może się okazać prostym, ale skutecznym sposobem ukazywania wiary i przekazania jej dzieciom”.

Warto więc ciągle zdawać sobie sprawę, że dzisiaj od nas zależy czy nasze dzieci będą wiedziały, że św. Mikołaj był historycznym biskupem Miry w Azji Mniejszej, który żył w IV wieku czy pozwolimy zniszczyć piękny zwyczaj katolicki.

Od nas zależy czy adwent będzie czasem modlitewnego czuwania, a dzieci z lampionami będą uczestnikami ratat.

Od nas zależy czy w domach naszych będą wieńce adwentowe, szopki, czy będziemy śpiewali i znali koledy.

Od nas zależy czy dzieci będą miały polskie, katolickie imiona, albo czy pójdziemy za modą światową zacierającą naszą polskość.

Życzę całej Wspólnocie Parafialnej, gościom i czytelnikom „Gazetki Parafialnej” odważnego i pięknego umacniania naszej wiary poprzez pielęgnowanie zwyczajów katolickich!

Śpiew kołęd w kościele i w naszych domach w okresie Bożego Narodzenia niech zostawi w naszych sercach radość, której nikt nam nie odbierze!

Katolicy! Szanujmy zwyczaje katolickie!

Proboszcz, ksiądz Edward

Pastorałka

*Dobrze być kołędnikiem, lecz tylko Turoniem,
Kozuch plecy mu grzeje, gwiazda nad łbem płonie.
Dobrze być kołędnikiem, ale tylko Królem,
Ma koronę z pozłotki, ojcowską koszulę.
Dobrze być kołędnikiem, lecz tylko Aniołem,
Dźwigać skrzydła puchate, z drutu aureolę.
Dobrze być kołędnikiem, lecz tylko kukiełką,
Mróz zaskwierczy – dać susa w stajenne ciepłko.
Dobrze być kołędnikiem, lecz najlepiej kosem,
Ofuknąć swym świergotem groźną śmierci kosę*

Ks. Jan Twardowski



Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka Ducha Świętego i NMP Matki Kościoła – ul. B. Krzywoustego 2; 47-232 Kędzierzyn-Koźle 12

Redagują: Wanda i Tadeusz Kucharscy – biuro redakcji.

Współpraca: Krystyna i Ireneusz Pawelec, Jerzy Jaksiewicz, Piotr Mazurek, Barbara Kwaśnicka – korekta.

Kontakt telefoniczny z redakcją pod numerem 483-73-50 w godzinach pracy kancelarii.

E-mail parafii: duch@opoka.org.pl

ISSN 1732-6885

Zapraszamy do współpracy